

# MULTIROOMSUNG



Jakie więc mamy opcje? Możemy kupić sobie jeden głośnik i używać go jako urządzenie bezprzewodowe Bluetooth z NFC lub – puszczając sygnał 3,5-mm przewodem audio mini-jack – traktować go (tylko M7) jak np. głośnik do komputera. Gdy podłączymy do niego przewód ethernetowy i wgramy darmową aplikację na smartfon „Samsung Multiroom”, zyskujemy możliwość strumieniowania radiostacji internetowych, serwisów muzycznych i tego, co mamy na domowych serwerach. Po dokupieniu huba nasz głośnik zaczyna tworzyć sieć bezprzewodową strumieniującą muzyką o jakości CD (FLAC 44.1/16). Głośnik możemy postawić w dowolnym miejscu, dokąd sięga sygnał Wi-Fi w sieci domowej, i budować multiroom poprzez dołączenie nawet 10 dodatkowych głośników. Przyłączenie polega na wciśnięciu przycisku SPK ADD (skrót od Speaker Adding), odczekaniu kilkunastu sekund – aż system się zrekonfiguruje – i wybraniu nazwy dla nowego głośnika w domu, np.: salon, gabinet, kotłownia; w miejscach ważniejszych – większych M7, w mniej ważnych – mniejszych M5.

A co zrobić, gdy sygnał Wi-Fi gdzieś nie sięga? Sam hub ma dwie unikalne cechy – po pierwsze, może pracować jako wzmacniacz (repeater) sygnału, gdy potrzebujemy się przebić przez kilka

Na rynek systemów multiroom „do samodzielnego montażu”, opanowany do tej pory przez kilka firm, zajął z istic ułańską fantazją Samsung. W dniu premiery firma zaproponowała 3 elementy pozwalające zbudować prawdziwy i bardzo wygodny w użytkowaniu system – trójdrożny głośnik większy o symbolu M7, dwudrożny mniejszy M5 oraz systemowy hub. Bonusem jest fakt, że najnowsze firmowe soundbary z serii H 750/751 również można przyłączyć do takiej sieci.

stropów; po drugie, jest wyposażony (z tyłu) w dwa gniazda ethernet. To superpomysł – gdy w sieciowym routerze mamy wszystkie cztery porty zajęte (ja tak mam), to do jednego z nich przypinamy Hub, a to, co odpieliśmy, wpinamy w drugi port – i po kłopotach.

Na górnej/bocznej ścianie każdego głośnika mamy pole aktywujące NFC, dotykowe ikony wyboru źródła: radio internetowe (pamięta dowolne trzy stacje – uruchamiane bez pilota), Bluetooth, telewizja, dotykowe pokrętko głośności (precyzyjne) i wyciszanie (nie zatrzymuje ono strumienia, a tylko go wycisza). Obydwa mają gniazdo ethernetowe, przycisk WPS do bezprzewodowego łączenia się bezpośrednio z routerem i przycisk SPK ADD do dołączania się do sieci Samsunga. M7 ma też wejście Aux In i wbudowany zasilacz, M5 zasilacz ma we wtyczce, nie ma wejścia.

Głośniki można ustawić w pozycji leżącej – działają wtedy jak urządzenie stereofoniczne zamknięte w jednobryłowej obudowie. Można je stawiać na boku (dokładając załączoną w komplecie nóżkę) i wtedy działają jak głośniki monofoniczne dające się zestawiać w stereofoniczne pary. Jeden głośnik = mono, dwa głośniki = stereo, soundbar H750 + dwa M7 = kino 4.1. Ale nie musimy kupować soundbary, żeby mieć wydajne kino – możemy sparować cztery M7 = 4.0 lub nawet pięć M7 = 5.0 (z kanałem centralnym). Ta funkcjonalność wejdzie wraz z najbliższym firmwarem.

Pozwala to Samsungowi sukcesywnie rozbudowywać system i przeobrażać go, na bazie posiadanego zestawu elementów. Mając 5 głośników, możemy mieć kino w weekendy i pięć pomieszczeń obsłużonych na co dzień. Są też opcjonalne uchwyty do montażu ściennego.

Oczywiście nie byłoby żadnego multiroomu, gdyby nie aplikacje sterujące – to od ich jakości i wygody użytkowania zależy ogólne zadowolenie z całości (lub jego brak). Aplikacja „Samsung Multiroom”, pomimo że znajduje się na bardzo wczesnym etapie swojego życia (gdy piszę te słowa, dopiero pierwsze egzemplarze trafiają na rynek brytyjski), sprawia wrażenie



Wszystko dotykowe, bardzo dobrze działające „pokrętko” głośności.

przemysłowej i całkiem wygodnej. Bezproblemowo można wybrać, na którym głośniku ma grać nasz strumień – wystarczy wskazać jego nazwę lub połączyć kilka z nich w grupę grającą to samo. Grupowanie i rozgrupowywanie to dwa ruchy palcem. Najprzyjemniejsze jest jednak to, że do każdego z głośników w domu możemy wysłać co innego. Z poziomu ekranu głównego możemy również wybrać „Źródło” – Wi-Fi, TV SoundConnect (głośniki do telewizora) lub Bluetooth (dowolne źródło). W trybie Wi-Fi mamy do wyboru: „Mój telefon”, „TuneIn”, czyli radiofonie internetową (studnia bez dna) dostępną poprzez chyba najpopularniejszą na świecie aplikację, „Usługi” (serwisy internetowe) Spotify Deezer, Napster, 8tracks i Rdio (do każdego można podpisać na sztywno nasze konto, lista ma być systematycznie rozbudowywana), a na końcu mamy ikonę dostępu do „Urządzenia” – czyli zasobów domowych. Aplikacja działa na smartfonach z Androidem i iOS. Wersje: tabletowa, PC i MAC wejdą do sprzedaży wkrótce. Uwaga – cały interfejs jest spolonizowany, instrukcja użytkownika jest też po polsku!



Firmowy hub WAM250 – maleństwo łączące do 10 głośników.



Kto raz zasmakuje w Bluetooth NFC, nie wróci do konfigurowania „na piechotę”.

W pionie albo w poziomie  
– dla M5 nietrudno będzie  
znaleźć miejsce.



## BRZMIENIE

O sounbarze się nie wypowiadam, bo to nie jego test. M7 (WAM750) i M5 (WAM550) mają dość podobną charakterystykę na dole pasma, za to znacznie różnią się na środku, z kolei na górze są skrajnie odmienne. M7 prezentują bogate brzmienie z błyszczącymi wysokimi tonami, które, o ile komuś wydadzą się zbyt ostre, można „przydusić” equalizerem wbudowanym w aplikację. Dźwięk, najogólniej rzecz ujmując, jest podrasowany na skrajach pasma i „komercyjny”, ale gdy uwzględnimy grupę docelową, pewnie się spodoba. Po kilkudniowym obcowaniu z M7 doszedłem do wniosku, że to rozsądny kompromis przy codziennej eksploatacji – i do tańca, i do różańca. M5 brzmi zdecydowanie słabiej (brak wysokotonowej kopułki daje się odczuć), a kosztuje zaledwie 500 zł mniej. W kuchni czy sypialni można się do niego przyzwyczaić, tak jak przyzwyczajają się do „radia tranzystorowego”. Do słuchania wiadomości jest OK, ale do muzyki zachęcam wysupłać parę groszy więcej i kupić M7, tym bardziej, że inwestycję można rozłożyć w czasie.

Streaming można zatrzymać jedynie z poziomu aplikacji w telefonie, więc jeśli ktoś ma limitowany transfer, to radzę uważać – nam się wydaje, że zatrzymaliśmy muzykę, a megabajty lecą dalej – w tej kwestii złożyłem już stosowny wniosek. Poza tym byłoby miło, gdyby system zapamiętywał, co ostatnio odtwarzał, i pozwalał startować od tego miejsca. Po godzinie chcemy wrócić do płyty i nie ma do czego... Ech... co to leciało ostatnio?

Adresatów dla tego systemu widziałbym w dwóch grupach. Osobom posiadającym porządne systemy audio „cierpiące” na wadę braku mobilności powiedziałbym: za niewielkie pieniądze możecie umilić sobie życie w całym domu używając Samsunga w charakterze ogólnodomego budzika (są do tego opcje) dostarczającego poranne wiadomości do każdego kąta mieszkania. Natomiast pozostałym klientom, lubiącym po prostu słuchać muzyki bez wielkich wymagań jakościowych – kupujcie multiroomy! Od wielu lat to jedno z najfajniejszych zabawek, jakie wymyślono. Często się zdarza, że kupujemy coś nowego, pobawimy się przez parę godzin (dni) i zabawka ląduje w kącie. W przypadku multiroomów nic takiego nie grozi – te systemy żyją wraz z nami.

**Waldemar Pegaz Nowak**

## WAM750, WAM550

CENA: głośnik WAM750 - 2000 ZŁ

głośnik WAM550 - 1500 ZŁ

hub WAM250 - 400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: SAMSUNG POLSKA  
[www.samsung.com.pl](http://www.samsung.com.pl)

### WYKONANIE

Schludne, bez niedoróbek ani luksusu; kolory – biały lub czarny; dwa położenia pracy.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Duża elastyczność pozwalająca na przyłączenie do sieci głośników wielu nowych komponentów z oferty firmy: telewizorów, odtwarzaczy Blu-ray, soundbarów oraz zestawów kina domowego. Głośniki można łączyć od „samotnych” jednostek mono po zestawy 5.0, mieszając je z innymi urządzeniami.

### BRZMIENIE

M7 – dynamiczne, ekspresyjne, z wyrazistą górą; M5 – spokojniejsze, przygaszone na górze.